

Protesty w Jekaterynburgu: doraźne ustępstwa władz

Jadwiga Rogoża

Od 13 maja mieszkańcy Jekaterynburga przez tydzień protestowali przeciwko planom budowy cerkwi na terytorium miejskiego skweru. Projekt budowy finansowany jest przez regionalnych oligarchów, którzy według doniesień, planowali wzniesienie obok cerkwi obiektów komercyjnych. Protest osiągał liczebność do 5 tys. osób. W pierwszych dniach protestujący rozpędzani byli pod hasłami „obrony wiary” przez adeptów sztuk walki z klubów sportowych finansowanych przez jednego z oligarchów. Policja zatrzymała łącznie około 100 uczestników, wobec których zastosowano kary administracyjne. Po tym, jak protest w Jekaterynburgu zyskał rozgłos ogólnokrajowy, prezydent Władimir Putin zalecił władzom regionalnym zbadanie nastrojów mieszkańców i podjęcie decyzji na podstawie opinii większości. Do miasta przybyła delegacja z Dumy Państwowej, by zbadać sytuację, a metropolita jekaterynburski Cyryl zaapelował o demontaż ogrodzenia okalającego teren planowanej budowy. Ostatecznie władze regionu usunęły ogrodzenie, zapowiedziały przeprowadzenie konsultacji i przedstawienie alternatywnych lokalizacji pod budowę cerkwi.

Komentarz

- Protest w Jekaterynburgu miał charakter spontaniczny, oddolny i apolityczny, a jego uczestnikami byli w większości ludzie młodzi. Nie pojawili się na nim liderzy opozycji, dopiero po tygodniu protestów solidarność z ich uczestnikami wyrazili przedstawiciele partii opozycyjnych, a Aleksiej Nawalny opublikował materiał śledczy o jednym z oligarchów finansujących budowę. Protesty miały formę pikników i koncertów, rozbrzmiewały utwory kojarzone z kontrkulturą, a wielu znanych rosyjskich muzyków i celebrytów wyraziło wsparcie dla protestujących.
- Wydarzenia w Jekaterynburgu wpisują się w proces aktywizacji „regionalnych patriotyzmów” – obrony przez mieszkańców ich „małych ojczyzn” i lokalnych interesów przed zakusami władz i korporacji, w sposób oddolny i bez udziału politycznej opozycji. Kolejne przykłady to trwająca w obwodzie archangielskim od pół roku społeczna blokada budowy składowiska odpadów (gdzie mają trafiać m.in. śmieci z Moskwy), a w poprzednich latach – protesty ekologiczne w obwodzie moskiewskim. Przeciwko budowie cerkwi na terenach parków protestują mieszkańcy Uljanowska i Moskwy. W Inguszetii odbywały się wielotysięczne protesty przeciwko zmianom w przebiegu granicy z Czeczenią. Wzrost społecznych oczekiwań na poprawę sytuacji w kraju oraz zapewnienie autonomii regionów ilustrują sondaże i pogłębione badania dotyczące

zmian w świadomości społecznej (pokazują one równocześnie spadek poparcia dla ekspansywnej i kosztownej polityki zagranicznej).

- Wzrost niezadowolenia społecznego jest dla władz poważnym wyzwaniem, dlatego próbują je neutralizować zarówno doraźnymi ustępstwami, jak i metodami siłowymi. Pod presją Moskwy na ustępstwa wobec protestujących poszły władze Jekaterynburga, a wcześniej Archangielska. Jednocześnie aktywni protestujący są zatrzymywani, zastraszani, w wybranych przypadkach stają przed sądem. Władze nie są gotowe do realnego uwzględniania postulatów społecznych – ustępstwa takie postrzegają jako przejaw słabości, a za budzącymi niezadowolenie inwestycjami z reguły kryją się interesy ekonomiczne elit regionalnych i federalnych.